

Chodź, uciekniemy do własnych światów,
w przestrzenie jedne, wspólnie nazwane,
gdzie raj to ogród Ew i Adamów,
i drzewa ciągle majowym sadem.

A może mrozy tam będą wieczne,
i śniegi zimne jak duchy białe,
niżej więc zejść, a będąc w piekle,
w kotłach dla marzeń ogień rozpalę.

Cień berberysu, kawałek chleba,
jutrzienka srebrna znów się powtórzy,
na Złotej Górze słowa nie trzeba,
kąpią się w wierszach swawolne muzy.

Bóg będzie z nami, wszak on stareńki,
i ponoć umie wybaczyć wszystko
nam też wybaczy, wszak nie my pierwsi,
którzy wyznali po ludzku miłość.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Abi-syn, dodano 14.05.2010 05:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.